

Uśpiona fontanna

Irena Santor

Gdyby kiedyś los pozwolił ci
Iść na spacer przez Warszawę
To na Starym Mieście musisz być
Bo tam wraca moja myśl

Kamieniczki barwnej uchyl drzwi
Wejdź krużgankiem śmiało, bez obawy
Znajdziesz tam ślady fontanny
Która wiecznym snem już śpi

Kiedyś jej wody srebrzyste
Śmiały się perliście
Nasze serca czyste
Odczuły pierwsze wzruszenia
Dziś przy tych wspomnieniach
Z oczu płyną łzy

W twoich oczach błękit nieba był
Szary błękit nieba warszawskiego
Wspomnienie dnia szczęśliwego
Noszę w sercu aż do dziś

Gdyby kiedyś los pozwolił ci
Iść na spacer przez Warszawę
To na Starym Mieście musisz być
Bo tam wraca moja myśl

Kamieniczki barwnej uchyl drzwi
Wejdź krużgankiem śmiało, bez obawy
Znajdziesz tam ślady fontanny
Która wiecznym snem już śpi

Gdy zobaczysz uśpioną fontannę
Będziesz ze mną wspomnieniem żyć